PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 68.

WARSZAWA. NIEDZIELA.— d. 16/28 Sierpnia 1853 roku.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

KONWENCJA POCZTOWA
ZAWARTA POMIĘDZY
NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM WSZECH ROSJI
i
Najjaśniejszym Królem Pruskim
24 grudnia 1851 (5 stycznia 1852).

(Dalszy ciąg).

Art. 39. Za korespondencję lekko-pocztową, wręczaną przez urzędy pocztowe Rosyjskie Pruskim i przeciwnie, porto od przechodzenia listów przez Rosją i Prusy, jako też i dalej za Pruską granicę liczy się i przelewa li tylko w groszach srebrnych. Za korespondencję posyłkową, urzędy pocztowe Pruskie obliczać będą porto Pruskie i inne koszta na grosze srebrne, których liczy się 30 na jeden talar Pruski, a wrazie frankowania posyłek opłacane będą wagowe Rosyjskie kopiejkami srebrnemi, których 100 liczy się na jeden rubel; przeciwnie urzędy pocztowe Rosyjskie, liczyć będą wagowe Rosyjskie i inne koszta na kopiejki srebrne, a wrazie frankowania posyłek, opłacać Pruski porto w groszach srebrnych. Stosownie do tego, będą adnotowane na adresach, znajdujących się przy posyłkach, porto i wagowe oraz inne koszta.

Jeżeli dla ściągnienia wagowego lub portorji potrzebnem będzie zredukowanie groszy srebrnych na kopiejki srebrne, lub przeciwnie, to redukcja ta odbędzie się ile możności najdokładniéj, odpowiednio rzeczywistéj wartości redukowanéj kwoty.

Art. 40. Obliczenia należącéj się obustronnym zarządom pocztowym portorji i innych kosztów, odbywać się będą co trzy miesiące między Cesarskim pocztamtem Petersburgskim i Królewską główną dyrekcją pocztową Gumbińską. Wypłata następować będzie najdaléj we 4ry tygodnie po otrzymaniu rachunków. Redukcja przypadającéj wypłaty, odbywać się będzie jak dotąd podług istniejącego kursu giełdowego.

Art. 41. Oznaczać wartość tak na listach prostych, jako i rekomendowanych, nie dozwala się. Wrazie zaginienia listu asekurowanego, zarząd pocztowy, w wydziale którego list ten był oddany na pocztę płaci reklamującemu, skoro tylko zaginienie listu będzie udowodnione, jednę grzywnę (Mark) srebrną to jest 14 talarów kurant Pruskich (albo rs. 13) wynagrodzenia, zachowując sobie regres o zwrot tych pieniędzy od tego zarządu pocztowego, w wydziale którego okaże się ze śledztwa, że takowe zatracenie nastąpiło. Reklamacja o wynagrodzenie powinna być podaną w przeciągu roku, licząc od dnia oddania listu na pocztę, w przeciwnym razie, oddawca traci prawo do otrzymania wynagrodzenia.

Wrazie utracenia lub uszkodzenia jakiejkolwiek posyłki, każda zwierzchność pocztowa odpowiadać będzie, stosownie do istniejących na to w obu Państwach przepisów, tylko do miejsca zmiany poczt, t. j. na téj przestrzeni, na której każda z pomienionych zwierzchności obowiązaną jest przewozić poczty swoim kosztem. Przytém umówiono się, że zwierzchności te, odpowiadają także za nieprawne działania, omyłki i niedbalstwo urzędników i innych osób podwładnych.

Art. 42. Oba zarządy pocztowe czuwać będą nad tém, aby urzędnicy pocztowi nie ułatwiali zbierania listów, dla odsyłania w jednéj ogólnéj kopercie, i aby w ogólności urzędnicy pocztowi, niżsi oficjaliści, pocztyljoni i pocztarze, jakoteż urzędnicy przy drogach żelaznych, furmani i szyprowie, wypełniali istniejące dla zabezpieczenia interesu pocztowego prawa i przepisy. O defraudacjach, popełnianych przez poddanych jednego Państwa, a wykrytych w drugiem, niezwłocznie będzie zawiadamiany właściwy zarząd pocztowy, dla ukarania winowajcy podług praw jego kraju.

Art. 43. Oba zarządy pocztowe będą ściśle czuwały nad tem, aby urzędnicy pocztowi, konduktorowie, pocztyljoni i pocztarze, jeżeli z obowiązków służby znajdować się będą w obrębie Państwa ościennego, nie naruszali miejscowych przepisów celnych, i niedopomagali innym w ich naruszaniu.

V. O JADĄCYCH KOŃMI POCZTOWEMI, KURJERACH I SZTAFETACH.

Art. 44. Jadący końmi pocztowemi i kurjery będą dostawiani do przeciwległéj stacji pocztowéj pogranicznéj. Na stacje pocztowe pograniczne włożony będzie obowiązek, w wydawanych wszystkim przejeżdżającym i kurjerom kartkach wymieniać czas przybycia ich na stację, i zwracać takowe kartki pocztarzom lub woźnicom, którzy przywieźli przejeżdżającego kurjera.

Zabrania się od stacji pogranicznéj wozić daléj niż do przeciwległéj stacji pogranicznéj lub też umyślnie objeżdżać takową bocznemi drogami.

Zabrania się posyłać konie pocztowe lub kurjerskie z jednego Państwa do drugiego, dla przewożenia stamtąd podróżnych. Lecz jeżeli podróżny, przybyły ze stacji pogranicznéj jednego Państwa do przeciwległéj stacji pogranicznéj drugiego, zechce powrócić temiż końmi, tedy to

będzie dozwalanem wciągu pierwszych sześciu godzin po jego przybyciu. Pocztarz lub woźnica, obowiązany jest jednak, przed odjazdem, napowrót, stawić się na stacji pocztowéj miejscowéj, i prosić o zanotowanie w jego kartce czasu jego odjazdu.

(*Dokończenie nastąpi*).

KOMISJA RZĄDOWA PRZYCHODÓW I SKARBU.

Pod względem przepisów o gildjach kupieckich w królestwie, niektóre rządy gubernjalne następujące przedstawiły zapytania: 1) czy dla zapobieżenia nadużyciom, jakie wynikać mogą z wydawania bez żadnych ograniczeń patentów na komisantów handlowych, któremi niektóre osoby zaopatrują się w zamiarze unikania opłat za paszporty zagraniczne lub w zamiarze prowadzenia handlu, kupcom gildyjnym tylko właściwego nie należałoby przepisać, aby osoby starające się o patenta na komisantów, legitymowały się do tego stanu pewnemi dowodami; 2) czyli takiemu handlującemu, który prowadzi handel cząstkowy na swoje imie i zamierza, jako komisant prowadzić handel na rzecz drugiéj osoby, może być udzielony patent na komisanta; 3) czyli komisant może jednocześnie zostawać w obowiązkach komisanta u kilku kupców gildyjnych lub niegildyjnych; 4) czyli komisanci przed uzyskaniem patentów nie potrzebują udowodniać, iż nie ulegali zarzutowi defraudacji; 5) czyli kupiec gildyny za pośrednictwem komisantów może zakładać nieograniczoną liczbę handlów cząstkowych, tak w miejscu zamieszkania swego jako i po innych miastach; wreszcie 6) czyli handlującym niegildyjnym wolno jest utrzymywać więcéj jak jeden handel cząstkowy w mieście gdzie są zamieszkali, tudzież po innych miastach, — komisja rządowa przychodów i skarbu po zniesieniu się w téj mierze z komisją rządową spraw wewnętrznych i duchownych, zgodnie z duchem urządzenia o gildjach, poinformowała w dniu dzisiejszym wszystkie rządy gubernialne: co do 1) każdy starający się o patent na komisanta handlowego, obok dowodów ustawą gildyjną wymaganych, powinien także uzyskać pełnomocnictwo swego mandata, dokładnie określające zakres jego czynności, jeśli nie urzędowe, to przynajmniéj przez władzę miejscową za rzetelność stwierdzone, na mocy którego wstępuje w obowiązki komisanta i takowe jako dowód złożyć rządowi gubernjalnemu w oryginale lub wierzytelnéj kopii. W patencie na komisanta odtąd zamieszczoném być ma nazwisko kupca, u którego upatentowany jest komisantem, z wymienieniem czy pełnomoc dający jest kupcem gildyjnym, lub też handluje bez zapisania się do gildji; co do 2) handlujący cząstkowo obok trudnienia się własnym swoim handlem, mogą przyjmować obowiązki komisantów i zyskiwać na ten cel właściwe patenta, jeśli przeciwna temu z dającym pełnomocnictwo nie zaszła umowa; co do 3) komisant może jednocześnie, za pojedynczą opłatą zostawać w obowiązkach komisanta u kilku handlujących, jeżeli zyskane pełnomocnictwa niestawiają mu w tém jakowéj przeszkody, w takim jednak razie przy zyskiwaniu patentów, wszystkie pełnomocnictwa złożyć winien władzy; co do 4) ponieważ reskryptem z dnia 8 (20) października roku zeszłego, osoby żądające konsensów na handel nie gildyjny, uwolnione zostały od składania dowodów, że nie ulegały zarzutowi defraudacji i komisantów przeto za wolnych od tego obowiązku uważać należy; co do 5) kupcy gildyjni tak w miejscu swego zamieszkania, jako i po innych miastach, mogą za pośrednictwem komisantów zakładać i prowadzić nieograniczoną liczbę handlów cząstkowych, z zastosowaniem się wszakże do przepisów ogólnych i za opłatą konsensów, z prawa stemplowego wynikających, do każdego oddzielnego handlu; co do 6) podobnież i handlującym niegildyjnym wolno jest utrzymywać przez komisantów kilka handlów cząstkowych nietylko w miejscu swojego zamieszkania, lecz i po innych miastach, z obowiązkiem wykupienia konsensów na każdy w szczególności handel.

Warszawa dnia 2 (14) lipca 1853 roku.

Z polecenia dyrektora głównego prezydującego, członek komisji,

referendarz stanu, *Muszyński.*

Dyrektor, kancelarji, radzca dworu, *Parzelski.*

Naczelnik sekcij, radzca dworu, *Zieliński.*

ROZBIÓR CHEMICZNY GRUNTÓW.

(Wyjątek z dziełka Cours élémentaire d'Agriculture), par J. Girardin et A. du Breuil.

(Dalszy ciąg)

3. Ważnem jest oznaczenie natury piasku i żwiru, zwykle są krzemieniste. Badają się w ten sposób, iż wrzuca się szczyptę tych ciał do szklanki zawierającéj tęgi ocet lub co lepiéj kwas solny (CCH — chlorek wodoru) rozwolniony wodą.

Jeżeli materja zachowuje się w kwasie jak gdyby ją zanurzono w czystą wodę t. j. bez burzenia i nierozpuszcza się, to z pewnością jest krzemionką, lecz jeżeli żwir lub piasek zawiera cząstki wapienne, to zanurzone burzą się słabiéj lub silniéj i tém dłużéj im więcéj cząstek wapiennych zawierają, które się w kwasie rozpuszczą, a cząstki krzemieniste na dnie naczynia osadzą.

Działa się to zwykle na oznaczoną wagę np. na 10 gramach, gdzie ważąc cząstki krzemieniste, po działaniu kwasu wysuszone ubytek wagi okaże ilość materji wapiennych.



4. Ziemia która przeszła przez pierwsze sitko zawiera jeszcze piasek drobny, dla oddzielenia miesza się z wodą na misce i zostawia w spoczynku przez minutę, następnie zlewa się mętną ciecz z góry na filtr papierowy. Pozostałość na misce jest piaskiem drobnym, który się suszy i waży. Przekonać się można czy ten piasek krzemienisty lub wapienny zapomocą kwasu, jak to było już wyżéj powiedziano.

Tym więc sposobem zapomocą działań mechanicznych otrzymać można.

1. Żwir 2. Piasek średni 3. — drobny 4. Szczątki organiczne	odosobnione i zważone

5. Osad ziemisty bardzo rozdrobniony na filtrze, i nakoniec.

6. Roztwór klarowy przefiltrowany, zawierający ciała rozpuszczalne znajdujące się w gruncie. Teraz więc pozostaje zbadać osobno osad ziemisty na filtrze będący, i ciecz zawierającą materje rozpuszczalne solne lub inne.



Badanie osadu ziemistego. Ta część drobno ziemista, zawiera największą część próchnicy, glinę, wapien, kwasorodnik żelaza (a) i fosforan wapna. Przed rozpoczęciem badania, potrzeba osuszyć ten osad w $+150^0C$ jak powyżéj i zważyć.

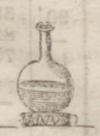
1. Chcąc poznać w przybliżeniu stosunek próchnicy jaki zawiera materja, ogrzewa się ją do temp. blizkiéj czerwoności w tygielku glinianym, dla zniszczenia całéj ilości materji organicznéj; wypadek ten otrzymamy gdy materja będącą w tygielku nie wydaje już żadnéj woni, i kiedy nie dają się w jéj masie widzieć cząstki czarne; wtedy zdejmuje się tygielek z ognia i waży się ziemię paloną, natychmiast po ostygnięciu, a ubytek na wadze oznacza stosunek próchnicy jaki zawierała.

Postępowanie to bezwątpienia jest najdogodniejsze dla wydzielenia próchnicy, lecz o wiele nie jest dokładne, bo strata zawiera oprócz materji organicznych pewną część wody zatrzymanéj przez glinę, która ją dopiero w temperaturze czerwoności traci.

Tym sposobem ilość próchnicy będzie zwiększona ilością wody, i dla tego używając tego sposobu, znajdujemy ilość próchnicy większą od rzeczywiście się znajdującéj w gruncie. Jedyne postępowanie do wydzielenia dokładnego próchnicy jest analiza bezpośrednia, którę tylko chemik z powołania wykonać może (b). Zresztą głównie idzie o przybliżone wypadki stosunków odpowiednich próchnicy w rozmaitych gruntach podanych do próby, a wtedy sposób przez wypalenie jest wystarczający.

Jeżeli podczas wypalenia wywiązuje się dym posiadający woń spalonego rogu lub skóry, lub sierci lub nareszcie piór, jest to dowód, że w gruncie znajdują się materje pochodzenia zwierzęcego, zawiera zaś materje czysto roślinne, jeżeli woń podobna do woni dymu z drzewa lub słomy. Najczęściéj dwa te rodzaje mat. organicznych są razem zmieszane, lecz sposoby poznania stosunków odpowiednich tychże ciał są za trudne do wykonania, nad możność i nad usposobienie rolnika i tu znów trzeba szukać pomocy chemika z powołania.

2. Dla wydzielenia *gliny* zawartéj w osadzie ziemistym, traktuje się ziemię wypaloną 5 do 6 razy większą wagą kwasu solnego rozwolnionego 4ma objętościami wody. Działanie to wygodnie odbywa się w zwykłéj fiolce.



Po kilko godzinnéj dygestji gdy już żadne zburzenie nie następuje, trzeba się przekonać czy ciecz jest jeszcze kwaśna, w przeciwnym razie dodaje się nowa ilość kwasu (c).

Gdy osad jest wyczerpnięty ze wszystkich materji rozpuszczalnych w kwasie (wapien, fosforan wapna, kwasorodnik żelaza) wtedy napełnia się wodą naczynie i wylewa całą ilość na filtr, osad myje się kilkakrotnie nowemi ilościami wody, a zdjęty z filtru i wypalony do czerwoności waży się, co stanowi ilość gliniastych części w gruncie.

(*Dokończenie nastąpi*).

(a) We wszystkich podobnych artykułach używaną będzie nomenklatura W. profesora J. S. Zdzitowieckiego. (P. T.).

(b) Najdogodniéj ługować roztworem potażu lub sody kaustycznéj. (P. T.).

(c) Próbuje się papierkiem lakmusowym, który gdy zczerwienieje, oznacza ciecz kwaśną, w przeciwnym zaś przypadku ciecz alhaliczną. (P. T.).

O LASACH

BIAŁÉJ RUSI.

(Dalszy ciąg).

Panującym gatunkiem drzewa w lasach gubernji Smoleńskiéj jest sosna, miejscami w zmieszaniu rosną: świerk, dąb, brzoza, klon, jesion grab, wiąz, lipa, jarzębina i gdzie niegdzie dzika jabłoń, na nizinach widzieć można olszę, osikę, sokorę, czeremchy i rozmaite gatunki wierzby, Z krzewów rosną: jałowiec, leszczyna, kruszyna, kalina, trzmielina, malina, szabłak, głóg i inne.

Ponieważ gubernja Smoleńska tak z gruntów jak i położenia swego jest zupełnie podobną do sąsiedniéj Mohilewskiéj, zatém i roślinność tak zbożowa i łąkowa, jak i leśna są w obu gubernjach podobne. W niéj także, jako należącéj do mało-leśnych gubernji Cesarstwa od roku 1832 wzbronioną była wszelka sprzedaż drzewa z lasów rządowych, lecz od dnia 1 września 1835 r., znowu dozwolono sprzedawać samą tylko leżaninę, tudzież drzewa na pniu uschłe i dziuplowate, z tém jednak zastrzeżeniem, że sprzedaż takowa miejsce mieć może wówczas tylko, gdy po zaspokojeniu miejscowych potrzeb rządowych, pozostanie jeszcze zapas w cięciach rocznych.

Z lasów prywatnych zaś sprzedaż drzewa w większéj masie ma miejsce, do takiego nawet stopnia i z taką nieoględnością, że obszerne niegdyś puszcze i dąbrowy, zamożne w drzewa masztowe i wyborowy budulec, przerzadziły się, uszczuplały i zaledwie gdzie niegdzie średni budulec zachowały. Nie sięgając głębi gubernji dosyć nadmienić, że jeszcze starcy pamiętają, gdy pod samem miastem gubernjalnem, tam gdzie dziś wzniosła się *sloboda oficerska*, był przed laty wielki las, w którym Smolanie grzyby i jagody leśne zbierali, a dziś tylko resztki grubych pni i młoda porośl zrzadka zieleniąca się po granicy miejskiéj świadczy o bytności owego lasu.

Smoleńsk oddawna słynął ze swego handlu, którego rozwinięciu pomagała miejscowość miasta, stojącego na krańcu dawnéj Litwy i bliskości jego od wnętrza czyli pierwszéj stolicy Rosji. Handlem tym opiekowali się Monarchowie Polscy i Rosyjscy. Zygmunt III dnia 4 listopada 1611 r. nadał miastu Smoleńsk prawo Magdeburskie i inne przywileje do rozwinięcia handlu hurtowego służące. Wskutek czego wnet był urządzony w tém mieście skład towarów z rozmaitych miast przywiezionych, zkąd wywoziły się na statkach do portów. Podobny skład był także w m. Kaspli nad rzeką tegoż nazwiska, gdzie dla obywateli Smoleńskich król Zygmunt d. 13 kwietnia 1613 r. darował 160 placów. W przeszłym i w początku bieżącego wieku Smoleńsk prowadził handel zagraniczny, to jest do portów tak Baltyckiego jak i Czarnego morza dostarczał znaczną masę produktów i na wiele miljonów rubli. Głównym przedmiotem handlu były: zboże, pieńka i wszelki materjał leśny. Lecz klęska 1812 r. położyła ciężki koniec kwitnącemu stanowi handlu Smolan; zamożni kapitaliści pozbawieni zostali nabytych wieloletnią pracą zapasów pieniężnych i wszelkiego mienia, czemu tém bardziéj ulegli mniéj zamożni obywatele. Strata ich wynosi około 5,000,000 rubli sr. Odtąd wszelkie usiłowania podniesienia handlu i doprowadzenia do dawnego stanu są daremne. Długiego jeszcze potrzeba będzie czasu, a nadewszystko pracy i usilności do podniesienia miejscowego rolnictwa przez zaprowa-

dzenie płodozmianu i udoskonalenie narzędzi rolniczych, oraz szczerego zajęcia się gospodarstwem systematycznem leśnem, nim zakwitnie dawny błogi byt tamecznych mieszkańców.

W tutejszych lasach prywatnych wyrabiają się jeszcze kłody i belki sosnowe, pędzi się smoła i przysposabiają się duhy wiązowe i witwowe. Spławiają się te produkta leśne, jak również i zboże do Rygi, Petersburga i Chersonu.

Ważniejsze przystanie są: m. Smoleńsk nad Dnieprem i m. Porzecze nad rz. Kasplą i Hobszą, oraz Biały nad Obszą i Kasplą, które to rzeki łącząc się z Dźwiną zachodnią ułatwiają komunikację z Rygą. Miasta zaś Gżatsk nad rz. Gżać i Syczewka nad rz. Wazuzą mają przystanie z których produkta spławiają się systematem Wołżańskim do Petersburga.

Oprócz tych sześciu miast, jako to: Smoleńska, Porzecza, Białego, Kaspli, Gżatska i Syczewki, są także handlowe, chociaż nie posiadają tak dogodnego nad rzekami spławnemi położenia, następujące: Wiazma nad rz. Wiazmą, Juchnow nad rz. Uhrą, oraz Dorohobuż, Rosław i Jelnia.

Z dwunastu powiatów gubernję Smoleńską składających jakiemi są: Smoleński, Gżatski, Bielski, Porzecki, Syczewski, Rosławski, Jelnieński, Wiazemski, Dorohobuzki (a), Krasnowski (b), Duchowszczyński i Juchnowski, największy handel prowadzą trzy powiaty: Smoleński, Porzecki i Wiazemski i te są najzamożniejsze. Wartość towarów wywozowych wynosi rocznie około rs. 180,000. W samym Smoleńsku jest kapitałów kupieckich drugiéj gildji pięć i trzeciéj 56; kupców zaś pierwszéj gildji po 1812 r. tu nie ma. Oprócz wyrobów leśnych i zboża, oraz małéj ilości pieńki, jednym z najważniejszych produktów jest tak zwana *kasza Smoleńska* czyli drobna, która ze swéj dobroci daleko słynie i w znacznych partjach wywozi się do obu stolic Cesarstwa, m. Rygi, oraz innych gubernji. Są tu także fabryki pończoch wełnianych i rękawiczek, których wyroby rozwożą się po gubernjach sąsiednich. Sadło, masło topione i ryby suszone, także należą do ważniejszych przedmiotów handlu gubernji Smoleńskiéj. Lecz najbardziéj po całem Cesarstwie słyną pierniki Wiazemskie, które szczególniejszym sposobem z konfiturami i cykatami przyrządzone, wybornie smakują. To też miasto Wiazma tak wielki ma odbyt tego towaru, iż po Smoleńsku stanęło pod względem zamożności wyżéj nad wszystkie inne miasta téj gubernji. Ludność jego wynosi 10,000 mieszkańców.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

(a) *Dorohobuż* miasto na trakcie Smoleńsko-Moskiewskim, pomiędzy Smoleńskiem i Wiazmą położone, należy do porządniejszych miast gubernji Smoleńskiéj. Blisko Dorohobuża na polu Mitkowem na brzegach rz. Wedroszy dnia 2 (14) lipca 1500 r. była wielka bitwa pomiędzy wojskami Litewskiemi pod wodzą ks. Konst. Ostrogskiego a Jerzym Janowiczem i Danielem Szczenią wodzami wojsk Moskiewskich, skutkiem któréj ks. Ostrogski, wraz ze Stanisławem Namiestnikiem Smoleńska, tudzież Ościnkowicz i Chreptowicz marszałkowie, wraz z księciem Druckim i Massalskim wzięci byli do niewoli.

(b) *Krasny* leży na trakcie Mińsko-Smoleńskim o 48 wiorst od Smoleńska, na samem pograniczu téj gubernji. Licha mieścina. W powiecie Krasnowskim leży wieś *Andruszowo*, pamiętna traktatem r. 1667 pomiędzy Polską i Rosją zawartym.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 14 (26) sierpnia 1853 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Zyta czetwert	7	54			Słomy pud	—	15½	—	—
Pszenicy „	9	63½			Siana fura 1-konna	2	55	5	40
Grochu polnego	7	71			„ „ 2-konna	4	—	8	—
„ cukrowego	8	61			Słomy fura zwycz.	1	95	2	70
Fasoli	9	79			Drzewa sosn. sążeń	8	65	—	—
Gryki	5	72			Wół dobry	38	—	45	—
Jęczmienia	5	44			„ średni	30	—	37	—
Owsa	4	24			„ lichy	21	—	29	—
Mąki pszen. przedniéj	11	10			Ciele	—	—	—	—
„ ordynarnéj	9	33			Baran	1	88	—	—
„ żytnéj pytlowéj	7	34			Wieprz dobry	18	—	41	—
„ gryczanéj	6	86			„ sredni	15	—	17	—
Kaszy jaglanéj	10	93			„ lichy	10	—	13	—
„ gryczanéj zw.	8	65			Masła pud	6	60	—	—
„ drobnéj	17	64			Słoniny „	4	60	—	—
„ jęczm. perł.	16	50			Kartofli czetwert	2	40	—	—
„ „ ordyn.	7	48			Okowity wiadro	3	11	—	—
Siana pud	—	30			Szumówki wiadro	1	86	—	—

Sprowadzono w dniu 26 sierpnia r. b. z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 729, z różnych miejsc Królestwa 20, ogółem wołów sztuk 749, wieprzy 450, cieląt —, baranów 1458, z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 491, wieprzy 219, barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 (26) Sierpnia 1853 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Amsterdam 250 zł. H.	2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów	2 M.	91	27½	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	20	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139	20	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 M.	6	13	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	99	33½	—	—
Petersburg 100 rub sr.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	73	80	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	85	95	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Pół-Imperjały		—	—	5	15
Holenderskie dukaty nowe		—	—	2	97
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		—	—	90	38
Listy zastawne białe, daw. opr. kup. (*) za 100 zł.		—	—	—	82
„ „ nowe		14	77	14	75
Obligacje Udziałowe na 300 zł.		—	—	—	—
„ „ Serje wylosowane		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		6	—	5	70

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. 10⅔.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 21 Sierpnia 1853 r. — PAPIERY	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc.	101½	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	92	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł 5-proc.	99	98
lit. B. 200	23½	22
Polskie Listy Zastawne	—	—
„ „ „ nowe	—	95⅝
„ Obligacje Udziałowe 500 złotowe	92¼	—
„ „ 300-złotowe	—	—

W Drukarni J. Unger.— Wolno drukować.— W Warszawie dnia 15 (27) sierpnia 1853 r.— Cenzor, F. Sobieszczański.

+ leży nad Dnieprem - 10 cerkwi, 6,400 mieszk.